

Strzeżmy warsztatów pracy przed ręką szkodnika i okiem szpiega! Więcej czujności wobec wrogów i agentów imperialistycznych!

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ.

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 117 — ROK VII.

PONIEDZIAŁEK 30 KWIETNIA 1951 ROKU

CENA 10 GR.

Nowe wielkie sukcesy w bitwie o Plan 6-letni

Inicjatorzy Czynu 1-Majowego — metalowcy z Pruszkowa wykonali zwycięsko swe zobowiązania

Ponadplanowa produkcja włóknarzy przyniosła 35 mln. zł oszczędności

WARSZAWA (PAP). — W przededniu Święta Pracy, narodowy front walki o pokój i Plan 6-letni odnosi wspaniałe zwycięstwa w realizacji zobowiązań 1-Majowych.

W dniu 28 bm załoga zakładów przemysłowych Stowarzyszenia Mechaników w Pruszkowie, która zainicjowała tegoroczny Czyn 1-Majowy, zakończyła już realizację

swoich zobowiązań, dotyczących podniesienia poziomu produkcji i kończenia wykonania postanowień w zakresie obniżenia kosztów produkcji.

Do chwili obecnej załoga zakładów pruszkowskich wyprodukowała ponadplanowo maszyny i części maszyn o łącznej wartości ponad 165 tys. zł. Z dużą nadwyżką wy-

konała również swój Czyn 1-Majowy brzołdziejowa im. Lidii Korabielnikowej pod kierownictwem Janiny Zborowskiej. Racjonalizatorzy zakładów, którzy w ramach zobowiązań postanowili wykonać szereg urządzeń i przyrządów ułatwiających pracę, wszystkie swe pomysły zrealizowali już w całości.

budowie szkoły podstawowej w osiedlu A-O wykonały w stanie surowym gmach o kubaturze 17.600 m. sześć w ciągu 26 dni.

KATOWICE. — Załoga huty „Kościusko” w dniu 25 bm. zwycięsko wykonała Czyn 1-Majowy, przysparzając gospodarce narodowej 6 milionów 416 tys. zł. dodatkowych wartości zamiat zadeklarowanych 6.369 tys. zł.

SZCZECIN. — Portowcy szczecińscy — zwycięzcy wielu etapów międzyportowego współzawodnictwa całkowicie wykonali Czyn 1-Majowy wartości 635 tys. zł. oraz nadal realizują długofalowe zobowiązania podjęte na cześć 1 Maja.

WROCLAW. — Załogi 1.510 większych zakładów pracy przemysł i rolnictwa woj. wrocławskiego wytworzyły ponad plan do dnia 26 bm. produkcję wartości około 80 mln. zł.

Wspaniały rezultat uzyskała robotnica dolnośląskich zakładów przemysłu jedwabniczo-galanteryjnego Anna Kazimierzczak, która w dniu 19 bm. wypełniła swe zadanie produkcyjne przewidziane normą na dwa lata Planu 6-letniego.

WARSZAWA. — Załoga zakładów starachowickich zameldowała Centralnemu Zarządowi Przemysłu Motoryzacyjnego o przedterminowym wykonaniu kwietniowego planu produkcji samochodów oraz o wykonaniu zobowiązań 1-Majowych. Na 3 dni przed terminem, w dn. 27 bm. wykonano zobowiązania dla uczczenia święta robotniczego, dając dodatkowo 5 samochodów ciężarowych „Star 20”.

ŁÓDŹ. — Realizacja Czynu 1-Majowego przez włóknarzy w całym kraju, przyniosła już ponadplanową produkcję i oszczędności wartości ponad 35 r. zł.

KRAKÓW. — Budowniczości Nowej Huty z dumą meldują o przedterminowym wykonaniu zobowiązań.

M. in. brygady zatrudnione przy

Naród polski jednoczy się do walki o pokój i Plan 6-letni

Akademie w zakładach pracy m. Łodzi zapoczątkowały uroczysty obchód 1-Maja

Łódź jest w pełni przygotowana do obchodu święta 1 Maja. Miasto z godziną na godzinę zmienia swe oblicze. Żywa czerwienią barwią się fronty budynków. Mieszkańcy domów dekorują balkony i okna portretami przywódców robotniczych, oraz czerwonymi i białymi flagami.

Onegdaj w większości łódzkich zakładów pracy, w fabrykach, na wyższych uczelniach, w szkołach i instytucjach odbyły się uroczyste akademie 1 Majowe, na których zebrani żywo manifestowali swą wolę walki o utrwalenie pokoju i pełną realizację zadań drugiego roku Planu 6-letniego.

Obniżka cen masła

WARSZAWA (PAP). — Z dniem 1 maja br. wchodzi w życie nowe ceny masła mleczarskiego, obowiązujące w sezonie letnim. Cena 1 kg masła stołowego została obniżona z 24 do 22 zł, a masła wyborowego z 27 do 25 złotych.

ZPB IM. STALINA. W sobotę, dnia 28 bm. w Robotniczym Domu Kultury przy ul. Przemysłowej 68, odbyła się uroczysta akademie 1-Majowa załogi ZPB im. Józefa Stalina.

Za stołem prezydijskim zasiadli przedstawiciele Partii, dyrekcji, rady zakładowej, Wojska i przodownicy pracy.

Referat okolicznościowy wygłosił pierwszy sekretarz Dzielniczy PZPR „Fabryczna” tow. Sikora. Liczne oklaski i okrzyki przerywały słowa mówcy, kiedy podkreślał olbrzymi wkład narodów radzieckich i narodu polskiego w dzieło utrwalenia pokoju. Stalin! — Bierut! — Pokój! — skandują zebrani.

Następnie na trybunę wchodził przedstawiciel odrodzonego Wojska Polskiego, który życzył załodze stalinowskich zakładów dalszych sukcesów gospodarczych.

Naczelnym dyrektorem ZPB im. J. Stalina tow. Radzikowski w imieniu ministra Przemysłu Lekkiego udekorował odznaką „Przodownika Pracy” szereg wybitnych przodowników i racjonalizatorów. Długolet-

nim pracownikom zakładów wręczono książeczki oszczędnościowe PKO. Książeczki oszczędnościowe otrzymało również 21 przedalniczek i przedalniczek za najlepsze wyniki w Konkursie Dobrego Przykrećcia.

ZPB IM. MARCHLEWSKIEGO

Godzina 18 — w świetlicy ZPB im. J. Marchlewskiego rozpoczęła się akademie 1-Majowa. Wszyscy, których nie zatrzymała produkcja — znajdują się w świetlicy.

Po krótkim okolicznościowym referacie przewodniczącego rady zakładowej tow. Elbrycha odbyło się wręczenie odznaczeń i nagród.

Jak wynika z odczytanego meldunku — przedalnia średnioprzędna przekroczyła swe zobowiązania o 12.633 kg. wyprodukowanej przędzy, tkalnia zaś wykonała dodatkowo 65.424 metry tkanin. Ostatnim aktem części oficjalnej było odczytanie listu do robotników Zakładu EVA we Frankfurcie — NRD.

W części artystycznej akademii wzięły udział zespoły świetlicowe

Związku Zawodowego Przemysłu Włókienniczego.

WI - FA - MA Referat o znaczeniu międzynarodowego święta mas pracujących wygłosił przedstawiciel Dzielniczy tow. Kłos. Po wysłuchaniu referatu zerwała się burza oklasków i okrzyków na cześć Związku Radzieckiego i przywódców klasy robotniczej.

Na zakończenie uroczystości dyrektor administracyjny tow. Chmielewski wręczył nagrody pieniężne 9 pracownikom.

Nowy rząd w Indonezji

HAGA (PAP). — Według doniesień z Dżakarty, w dniu 26 bm. został utworzony nowy rząd Republiki Indonezjijskiej. Tekę premiera objął dr. Surtman, przywódca konserwatywnej partii muzulmańskiej „Jasumi”, z członków której składał się poprzedni gabinet.

OSIĄGNIĘCIA STALINOWSKIEJ PIĘCIOLATKI

W wyniku czwartej pięciolatki w porównaniu z rokiem 1940 wzrosły:

- produkcja siewników traktorowych o 550 proc.
- moc elektrowni wiejskich o . . . 280 „
- spożycie przetworów rybnych o . 51 „

Delegacja ZSRR na obchód 1 Maja przybyła do Warszawy

WARSZAWA (PAP). — Dnia 28 bm. przybyła do Warszawy delegacja radzieckich związków zawodowych, która weźmie udział w obchodzie 1 Maja w Polsce. Delegacji przewodniczy przedstawiciel WSPS Wasilij Situjanow. W skład delegacji wchodzi: górnik Bohater Socjalistycznej Pracy — Fiodor Rab, wybitna przodownica pracy włóknianka — Saida Archadowa i laureat Nagrody Stalinowskiej — młody przodownik pracy z fabryki

moskiewskiej „KALIBER” — Władimir Utkin.

Na lotnisku delegację radziecką witali wiceprzewodniczący CRZZ — Aleksander Burski, sekretarz CRZZ — Zygmunt Kratko, przedstawiciele Wydziału Zagranicznego KC PZPR oraz liczni przedstawiciele czolowego aktywu związkowego.

W tym samym dniu przybyły do Warszawy delegacje szwedzka i norweska, które również wezmą udział w uroczystościach 1-Majowych.

KP Francji pozdrawia tow. Thoreza w 51 rocznicę jego urodzin

PARYŻ (PAP). — W związku z 51 rocznicą urodzin Thoreza do sekretariatu Francuskiej Partii Komunistycznej napływają z całej Francji tysiące depezy i listów z życzeniami.

Komitet Centralny Francuskiej Partii Komunistycznej przesłał do Thoreza list z życzeniami następującej treści:

„Drogi towarzyszu Thorez, prze-

ślamy Ci najserdeczniejsze życzenia w imieniu wszystkich członków partii, wszystkich ludzi pracy, demokratów i patriotów Francji.

Przyrzekamy Ci, że uczynimy wszystko, aby zmobilizować całą partię, wszystkich ludzi pracy i demokratów do wielkiej walki sił życia przeciw siłom śmierci, do walki o zwycięstwo pokoju”.

Naród hiszpański wytrwale walczy przeciwko zniechęconemu reżimowi Franco

PARYŻ (PAP). — Dziennik „CE SOIR” donosi, że strajk robotników hiszpańskich, ogłoszony na znak protestu przeciwko aresztowaniom dokonywanym przez władze frankistowskie rozszerza się i ogarnia coraz więcej fabryk i zakładów pracy

w prowincji Guipuzcoa. W porcie Passajes strajkują wszyscy dokerzy. W mieście Sarau strajk jest powszechny. Większość robotników hut i zakładów metalurgicznych prowincji Guipuzcoa również przerwała pracę.

ŁUDZIE CZYNU PIERWSZOMAJOWEGO



IRENA KRÓLIKOWSKA z ZPD im. Emilii Plater zmniejszyła odpadki w kroju o 1,5 proc. oraz podniosła wydajność pracy



ZDZISŁAW HANC brygadzieta przygotowawczej brygady remontów szybkobieżnych w TZWS, która na cześć 1 Maja wyremontowała 3 maszyny



ADELA MAŁECKA aktywistka społeczna gromady Adamów Nowy, zorganizowała z okazji 1 Maja w swej gromadzie kółko TPPR



WŁADYSŁAW SZKLAREK przedarz z ZPB im. Stalina, wykonał bazę produkcyjną w 144 proc



BARBARA JANUSZKIEWICZ młodsi konstruktor w CBT, przyspieszyła terminy uruchomienia kalku zespołów maszyn



CECYLIA GOŁA tkaczka z ZPB im. Stalina, wykonała w Cynie Majowym bazę produkcyjną w 106 proc.



JAN JARZĘBOWSKI brygadzieta ciesielaki Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego, osiągnął 266 proc. normy



ANNA MATUSZEK cerowaczka z Zakładów im. Ajzena, osiągnęła 145,5 proc. bazy oraz o 1 proc. podniosła jakość produkcji

Wyjazd delegacji polskich na uroczystości 1-Majowe do krajów demokracji ludowej WARSZAWA (PAP). — W tych dniach wyjechały na zaproszenie centrali związkowych Albanii, Bułgarii i Węgier delegacje polskich związkowców, które wezmą udział w uroczystościach 1-Majowych w tych krajach.

Koreańska armia ludowa silnie naciera na wojska agresorów LONDYN (PAP). — Jak wynika z doniesień korespondentów dzienników angielskich, dowództwo wojsk amerykańskich w Korei zaostrza coraz bardziej cenzurę wiadomości nadawanych z frontu. Toteż wiadomości, jakie nadeszły w dniu 28 kwietnia do Londynu są bardzo skąpe. Korespondent agencji Reutersa donosi, że na środkowym i zachodnim odcinku frontu trwa silny nacisk wojsk ludowych. „Wojska sojusznicy — pisze korespondent Reutersa — wycofały się w dalszym ciągu na południe”.

Pozdrowienia niemieckich związkowców z okazji 1 Maja

WARSZAWA (PAP). — Do Centralnej Rady Związków Zawodowych napływają liczne depesze od związkowców innych krajów z braterskimi pozdrowieniami dla mas pracujących Polski z okazji święta 1 Maja. Bardzo serdeczną depeszę przysłały Wolne Niemieckie Związki Zawodowe. „W imieniu 5 milionów członków Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych i w imieniu wszystkich postępowych ludzi pracy całego Niemiec — czytamy w depesze — pozdrawiamy Was serdecznie z okazji święta 1 Maja. W obliczu poważnego niebezpieczeństwa trzeciej wojny światowej, którą chce rozpętać imperializm amerykański, prowadzimy zdecydowaną walkę przeciw remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Od czasu Europejskiej Konferencji Robotniczej opór narodu niemieckiego przeciw nowemu zbrojeniu Niemiec wzrasta nieustannie”. W zakończeniu depeszy czytamy: „Moje uczucia przyjacielskie dla po-

Na marginesie Kulisy dymisji Bevana i Wilsona

Dymisja dwóch ministrów labourystowskich — ministra pracy Bevana, oraz ministra handlu, Wilsona, to jeszcze jeden przyczynek do historii zdrady, zakłamania i oszustwa socjal-demokracji. Bevan, stary wyjadacz labourystowski, uchodzący za demagoga pierwszej wody, jako powód swej dymisji podał narzucony przez USA Wielkiej Brytanii program zbrojeń, który — jak osiadał — grozi całkowitą ruiną angielskiej gospodarce. Wilson natomiast umotywował swój krok tym, że, zdaniem jego, Wielka Brytania otrzymuje od Stanów Zjednoczonych za mało surowców, co grozi Anglii bezrobociem i zupełnym zastojem gospodarczym. Jak należy sobie wyobrazić, że dwa ludzie, którzy dotychczas nie wysuwali żadnych zastrzeżeń pod adresem wasalnej, wojennej polityki rządu labourystowskiego, w tak nieoczekiwany i nagły sposób doszli do wniosku, że polityka ta godzi w najżywniejsze interesy narodu angielskiego?

Jeżeli dziś taki demagog jak Bevan, który marzył o zastąpieniu Bevana na stanowisku ministra spraw zagranicznych, wygłasza szumną deklarację, potępiającą zbrojenia angielskie i decydującą się na ustąpienie z rządu, znaczy to, że jest siła, która go do tego zmusza. Ta siła jest potężna fala niezadowolenia w społeczeństwie angielskim i wzrastający opór Anglików przeciwko polityce wojny i nędzy, uprawianej od lat przez rząd labourystowski. Bevanowska dymisja jest krokiem przemysłowym, jest posunięciem od którego na kilometr traci socjaldemokratycznymi sztuczkami, socjaldemokratycznym zakłamaniem. Zbliża się dzień wyborów w Anglii — labourystowscy „socjaliści” zdają sobie sprawę, że na ich wyniku zawależy musi, i to bardzo poważnie, 6 lat zdrady hasel, pod którymi Labour Party poszła w 1945 roku do wyborów, 6 lat zdrady interesów ludu brytyjskiego, zaprzeczania Anglii w niewolę amerykańskiemu imperializmowi. I wobec tego szykuje się ekipę przywódców labourystowskich, rzekomo o-pozycyjnie nastawionych do polityki obecnego rządu. Do tej właśnie roli doskonale nadaje się Bevan, uchodzący w Labour Party za demagoga pierwszej wody, specjalistę od szermowania lewicowymi frazesami. Kierownictwo Labour Party sądzi, że w ten sposób uda mu się oszukać masę pracującą Anglii, a tym samym zwyciężyć swe szanse wyborcze. Lud angielski domaga się jednak radykalnej zmiany polityki, domaga się, jak stwierdził organ KP Wielkiej Brytanii, „wycofania się W. Brytanii z paktu atlantyckiego, rozpoczęcia pertraktacji dla utrwalenia pokoju w Europie i Azji”.

Delegacja radziecka sprzeciwia się stanowczo oszukańczym manewrom mocarstw zachodnich Z obrad paryskiej konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych

PARYŻ (PAP). — Na 39 posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych przewodniczył przedstawiciel ZSRR — Gromyko. Jako pierwszy zabrał głos delegat brytyjski Davies. Omawiając poszczególne punkty porządku dziennego, Davies zaznaczył, że delegacje mocarstw zachodnich nie mogą się zgodzić z wnioskiem radzieckim w sprawie postawienia problemu demilitaryzacji Niemiec na pierwszym miejscu pierwszego punktu porządku dziennego. Davies wystąpił przeciwko wnioskowi radzieckiemu, domagającemu się rozpatrzenia niezwykle ostrego i aktualnego problemu redukcji zbrojeń czterech mocarstw. Delegat brytyjski odrzucił następnie propozycję radziecką dotyczącą sprawy rozpatrzenia zagadnienia paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojskowych w Europie zachodniej i na Bliskim Wschodzie.

Przechodząc do następnego punktu porządku dziennego, Davies zakomunikował, że delegacje zachodnie postanowiły przyjąć radzieckie sformułowanie punktu, dotyczącego traktatów pokojowych, zawartych z szeregiem krajów. Davies oświadczył równocześnie, że delegacje zachodnie przyjmują projekt radziecki w sprawie punktu dotyczącego Triestu, w „nieco zmniejszonej formie”. Punkt ten — powiedział Davies — powinien mieć następujące brzmienie: „Traktat pokojowy z Włochami w części, dotyczącej Triestu”. Jak wiadomo, propozycja radziecka w powyższej sprawie ma następujące brzmienie: „Wykonanie traktatu pokojowego z Włochami w części dotyczącej Triestu”. Jak widać z powyższego, Davies skreślił z wniosku radzieckiego wyraz: „wykonanie”. Motywując to „poprawką”, Davies powiedział, że odpowiedzialność za wykonanie traktatu pokojowego z Włochami w części dotyczącej Triestu — spoczywa na Radzie Bezpieczeństwa, wobec tego rzekomo nie można o niej mówić na konferencji ministrów spraw zagranicznych.

Następnie przemawiali delegat USA Jessup i przedstawiciel Francji Parodi, którzy powtórzyli argumenty Daviesa. Gromyko w odpowiedzi swej poruszył wszystkie punkty porządku dziennego i stwierdził: Pan Davies starał się wywołać wrażenie, jakoby delegacje zachodnie poczyniły poważne ustępstwa wobec stanowiska radzieckiego. Jest to niezgodne z rzeczywistością. Propozycje delegacji zachodnich w sprawie redukcji zbrojeń — powiedział Gromyko — zmierzają do tego, by dyskusja nad tym ważnym zagadnieniem zamieniła się w czczą gadaninę i nie mogła doprowadzić do przyjęcia praktycznych decyzji, które by miały donieść znaczenie dla zachowania pokoju. Lecz delegacja radziecka stanowczo sprzeciwia się oszukaniu narodów. Gromyko podkreślił, że sprawa demilitaryzacji Niemiec powinna zająć miejsce, które by odpowiadało niezwykłe doniosłemu znaczeniu tego problemu. I dlatego delegacja radziecka sprzeciwia się przesunięciu tego problemu na plan drugi. Nawijając do propozycji Daviesa Gromyko oświadczył: Należy stwierdzić, że przedstawiciele trzech mocarstw przyjęli sformułowanie radzieckie w sprawie traktatów pokojowych. Delegacja radziecka — powiedział Gromyko — przywiązuje wielką wagę do sprawy paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojskowych na obojętnej terytorii. Sprawa ta powinna się więc znaleźć na porządku dziennym konferencji ministrów. Domagamy się — podkreślił Gromyko — by ministrowie omówili zagadnienie paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojskowych w Europie i na Bliskim Wschodzie. Porządek dzienny, który nie uwzględni problemu paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojskowych na obojętnej terytorii — nie będzie zadowolający!

Zwycięstwa Stalinowskiej Pięciolatki wskazują nam drogę walki o socjalizm

Przykład ZSRR pomógł nam przezwyciężyć trudności

W naszych zakładach do niedawna produkcja szła nienajlepiej. Tkaliśmy była bodaj najgorszym odcieniem. Na zebraniach, na naradach wytwórczych, producenci robotnicy podkreślali konieczność wzorowania się na przykładowej i oślarnej pracy ludzi radzieckich. I to już daje wyniki! Tkaliśmy naszą wykonuje plany nawet w 104 proc. Ja sama obecnie uzyskuje 135 proc. bazy produkcyjnej. Tkacze bawi zapoznają się teraz z metodą pracy tk. Kowalewa. Zastosowanie tej metody pozwoli nam na osiągnięcie jeszcze lepszych wyników. W ten sposób będziemy mogli i my, za przykładem ludzi radzieckich, wypełniać swe plany przed terminem i z nadwyżką. W walce o produkcję powinniśmy stale pamiętać o bohaterstwie narodu radzieckiego, który dzięki swej oślarnej pracy stanowi potężną siłę, stojącą na czele światowego obozu pokój i postępu.

Przebiegając do Domu Kultury. Prawdziwy huragan oklasków i okrzyków. To zebrani witała Prezydenta Bieruta, gdy wchodził do domu. Oklaski i okrzyki nie ustają, przekształcają się w jedno wołanie: — „Wir wollen die polnische Gäste sehen” — chcemy zobaczyć polskich gości. Po dłuższej chwili Prezydent ukazuje się na balkonie. Nowa, jeszcze silniejsza, jeszcze bardziej wzruszająca i poryjająca owacja. Prezydent wola: „Niech żyje młodzież niemiecka”, „Niech żyje pokój”. Cała ulica odpowiada pełnym zachwytem okrzykami. Jest w nich tyle wiary i siły, tyle młodzieńczej serdeczności, bije z nich taka fala ciepła, że nie ma człowieka, którego by ta fala nie oszalała. Razem z zebrana na ulicy mło-

Pracą budujemy lepszą przyszłość

Wiadomość o wykonaniu przed terminem czwartej z kolei Pięciolatki Stalinowskiej była żywo omawiana w naszej fabryce. Wiemy, że przekraczanie w Związku Radzieckim planów gospodarczych, to dalszy krok na drodze do utrwalenia ogólnoswiatowego pokoju. Narody radzieckie budują nowe miasta, wielkie elektrownie, nawadniają pustyńne tereny, a wszystko robią po to, by lepsze, przyjemniejsze i szczęśliwsze było życie. My pragniemy również, tak jak ludzie radzieckie, lepiej żyć. Droga jest tylko jedna — ta droga — nasza praca.

W naszym zakładach do niedawna produkcja szła nienajlepiej. Tkaliśmy była bodaj najgorszym odcieniem. Na zebraniach, na naradach wytwórczych, producenci robotnicy podkreślali konieczność wzorowania się na przykładowej i oślarnej pracy ludzi radzieckich. I to już daje wyniki! Tkaliśmy naszą wykonuje plany nawet w 104 proc. Ja sama obecnie uzyskuje 135 proc. bazy produkcyjnej. Tkacze bawi zapoznają się teraz z metodą pracy tk. Kowalewa. Zastosowanie tej metody pozwoli nam na osiągnięcie jeszcze lepszych wyników. W ten sposób będziemy mogli i my, za przykładem ludzi radzieckich, wypełniać swe plany przed terminem i z nadwyżką. W walce o produkcję powinniśmy stale pamiętać o bohaterstwie narodu radzieckiego, który dzięki swej oślarnej pracy stanowi potężną siłę, stojącą na czele światowego obozu pokój i postępu.

Pracą budujemy lepszą przyszłość

Wiadomość o wykonaniu przed terminem czwartej z kolei Pięciolatki Stalinowskiej była żywo omawiana w naszej fabryce. Wiemy, że przekraczanie w Związku Radzieckim planów gospodarczych, to dalszy krok na drodze do utrwalenia ogólnoswiatowego pokoju. Narody radzieckie budują nowe miasta, wielkie elektrownie, nawadniają pustyńne tereny, a wszystko robią po to, by lepsze, przyjemniejsze i szczęśliwsze było życie. My pragniemy również, tak jak ludzie radzieckie, lepiej żyć. Droga jest tylko jedna — ta droga — nasza praca.

STANISŁAWA CMIEL tkaczka z ZPB im. Marchlewskiego.

KRYSTYNA SIEKACZ tkaczka z ZPB im. Szymańskiego.

W przemysłowym sercu NRD

Z szerokiej i gładkiej autostrady, ciągnącej się z Berlina do Lipska, zjechałszy w prawo. Droga nasza prowadziła teraz przez rozrzucone na znacznej przestrzeni osiedla przemysłowe, ciągnące się właściwie do samej stolicy kraju Sachsen - Anhalt — do miasta Halle. Jesteśmy w centrum przemysłu chemicznego Niemiec. Przed kilku laty rządziła tu niepodzielnie magnateria IG Farbenindustrie. Niemiecy i amerykańscy monopolisci włożyli miliardy, żeby tę ziemię przekształcić w jedną wytwórnię broni dla hitlerowskiej agresji. Dławiło tu okrutnie każdą myśl o pokoju, o przyjaźni między narodami, każdą próbę przeciwstawienia się rządowi mordców i podpalaczy świata. Cały system wychowania zmierział tu do tego, by z ludzi uczynić katów innych narodów i bezwolne narzędzie w rękach imperialistów. Ileż krzywdy wyrządzili, ile nieszczęść sprowadzili na głowy narodów ludzkie, którzy do niedawna rządziłi tymi ogromnymi fabrykami i kopalniami! Czym żyje ten kraj dziś, o czym myślał jego mieszkańcy obecnie? Kolumna samochodów, w których jedzie Prezydent Rzeczypospolitej i towarzyszące mu osoby, wjeżdża w ulicę osiedla. Nagle znajdujemy się w samym środku ogromnego szpalera ludzkiego. Na samochodach spływa się kwiaty. Z setek ust słychać jedno wołanie „Freundschaft” — „Przyjaźń”. Kobiety z dziećmi na rękach podchodzą do samochodów, śliskają ręce polskich gości, chłopcy i dziewczęta w niebieskich mundurkach śmieją się, powiewają białą - czerwonymi proporcjkami, śpiewają, wołają, krzyczą. Ze wszystkich stron słychać „Niech żyje Polska Ludowa”, „Niech żyje Prezydent Bierut”. Z trudem przeciskamy się przez szpalera po to,

żeby na następnym kilometrze wpaść w drugi taki sam. I tak bez przerwy — do zakładów Leuna, a następnie do samego Halle. Byłem w Halle w październiku 1949 r. Chodziliśmy i jeździłiśmy z niemieckimi towarzyszami ulicami tego miasta. Pamiętam je jako spokojne, zrównoważone, może nieco sennie miasto, którego atmosferę określały stare domy, stare drzewa i uniwersytet noszący imię Marcina Lutera. Nie poznaję teraz tego miasta, wszędzie tłumy. Ulice miejscami wprost zatłoczone. W oknach domów i na balkonach pełno. Duży budynek o półokrągłym tarasie dosłownie oblepiony ludźmi i sztandarami białe - czerwonymi, czarno - czerwono - złotymi i niebieskimi. A wszędzie dzieci i młodzież. Ileż młodzieży jest w tym wiosennym dniu na ulicy. Ile radości i życia w tej młodzieży nie mogącej ustać w miejscu, przebiegającej z chodnika na chodnik, nie przestającej śpiewać i skandować słów, których się nauczyła na całe życie — słów: pokój i przyjaźń! Podjeżdżamy do Domu Kultury. Prawdziwy huragan oklasków i okrzyków. To zebrani witała Prezydenta Bieruta, gdy wchodził do domu. Oklaski i okrzyki nie ustają, przekształcają się w jedno wołanie: — „Wir wollen die polnische Gäste sehen” — chcemy zobaczyć polskich gości. Po dłuższej chwili Prezydent ukazuje się na balkonie. Nowa, jeszcze silniejsza, jeszcze bardziej wzruszająca i poryjająca owacja. Prezydent wola: „Niech żyje młodzież niemiecka”, „Niech żyje pokój”. Cała ulica odpowiada pełnym zachwytem okrzykami. Jest w nich tyle wiary i siły, tyle młodzieńczej serdeczności, bije z nich taka fala ciepła, że nie ma człowieka, którego by ta fala nie oszalała. Razem z zebrana na ulicy mło-

PRZED 1 MAJĄ

Zobowiązania młodzieży

Zatrudniona w warsztacie mechanicznym ZPB im. Marchlewskiego młodzieżowa brygada „Młoda Gwardia”, wykonała dodatkowo w ciągu trzech dni 100 uchwyków do flag, 60 obręzek do krosien, 50 tulejek, 100 sprężyn, dwoje drzwi metalowych do kotłowni i 520 zębów do walców.

1.655.000 zł. oszczędności

Zaloga Mazowieckich Zakładów Przemysłu Wełnianego w Tomaszowie Mazowieckim dnia 27 kwietnia br. zrehabilitowała w pełni swój Czyn Majowy. Realizacja podjętych zobowiązań przyniosła zakładom 1.655.000 zł oszczędności.

11.998 kg. przędzy

Jak nam komunikuje nasz korespondent z przedziału średnioprzedniej ZPB im. Stalina, Aleksander Gawrysiak — założyciel i kierownik przedziału znacznego przekroczył podjęte zobowiązania, wykonując do dnia 24 bm. 11.998 kg przędzy.

Na 6 dni przed terminem

Chłopi gromady Ciężkowice, gm. Maluszyn, wykonali zobowiązania 1-Majowe na 6 dni przed terminem, naprawiając 2 kilometry drogi gminnej i oczyszczając rowy.

Dodatkowa produkcja wartości 1.203.000 złotych

Zaloga ZPB im. Hanki Sawickiej zobowiązała się w Cynie Majowym dać dodatkową produkcję wartości 727.000 zł. Suma ta została poważnie przekroczona, wyprodukowano bowiem towarów za 1.203.000 zł. W realizacji zobowiązań pierwszomajowych specjalnie wyróżnili się pracownicy — skrzepalni, farbierzy i przedziału oraz zaloga działu zaopatrzenia. Indywidualnie: Janina Herman i Genowefa Ciesielska — przadki, Ignacy Zawierucha — majster skrzepalni, Maria

Franciszek Matuszewski, majster wydziału ruchu z ZPB im. 1 Maja, w Cynie Majowym uruchomił suszarkę do włókna ciężkiego, wykorzystując w tym celu zapas kabla, który leżał bezużytecznie w kopalni. Wykonując zobowiązanie na 5 dni przed terminem, majster Matuszewski przysporzył zakładom 13.000 zł oszczędności.

Łódźka Głabik, przebiegająca z Zakładów im. Tadeusza Ajzema, pełnię Warty Pokoju wykonuje 146 proc. bazy akordowej.

6 tys. nowych pozycji wydawniczych — 117 miln. egzemplarzy Dni Oświaty, Książki i Prasy — przeglądem dorobku kulturalnego Polski Ludowej

WARSZAWA (PAP). — W całym kraju trwają intensywne przygotowania do Dni Oświaty, Książki i Prasy. We wszystkich miastach wojewódzkich powstały komitety obywatelskie, które kierują całością przygotowań. **BLISKO 6.000 NOWYCH POZYCJI WYDAWNICZYCH** **WARSZAWA (PAP).** — Dobrym wyrazem rozwoju polskiej kultury w warunkach stworzonych przez władze ludową jest imponujący rozwój ruchu wydawniczego. Ilość wydawanych w naszym kraju książek — artykułu pierwszej potrzeby — wzrasta z roku na rok. W roku bieżącym plan wydawniczy przewiduje 5.900 nowych pozycji, które ukażą się w łącznym nakładzie 117 milionów egzemplarzy. Liczba ta nabiera szczególnej wymowy w zestawieniu z działalnością wydawniczą w Polsce sanacyjnej, kiedy przeciętnie wydawano rocznie 20 milionów egzemplarzy.

LEON KRUCZKOWSKI O SITUACJI PISARZA POSTĘPOWEGO W POLSCE SANACYJNEJ

WARSZAWA (PAP). — Laureat Państwowej Nagrody Artystycznej, jeden z najwybitniejszych pisarzy polskich, charakteryzując sytuację postępowych literatów w okresie międzywojennym, mówi m. in.: „Dla ilustracji zmian, jakie zaszły w naszym życiu kulturalnym po wyzwoleniu Polski z więzów kapitalizmu, bardzo charakterystyczne są m. in. losy mojej powieści „Kordian i Cham”. Napisana w roku 1930, przez kilkanaście miesięcy nie mogła znaleźć wydawcy i ukazała się ostatecznie w roku 1932 — nakładem własnym autora, w skromnej ilości 750 egzemplarzy! W ciągu następnych sześciu lat (do r. 1939) ukazały się jeszcze cztery wydania. Wówczas uchodziło to za wielki sukces — ale ten „sukces” wyraził się łączną liczbą niespełna 9 tysięcy egzemplarzy! W Polsce Ludowej „Kordian i Cham” w ciągu 9 lat powojennych uzyskał kilka wydań o łącznym nakładzie 200 tysięcy egzemplarzy”.

Krzepnie jedność narodów Chińskiej Republiki Ludowej Panczen-lama z wizytą w Pekinie

PEKIN (PAP). — Jak donosi agencja Nowych Chin, dnia 27 bm. przybył do Pekinu Panczen - lama wraz z grupą towarzyszących mu osób. Na dworcu Panczen-lame witali: zastępcy przewodniczącego Centralnego Rządu Ludowego Czu Teh i Li Czi-szen, premier Państwowej Rady Administracyjnej Czu En-lai, zastępcy premiera Czen Jun, Kuo Mo-żo i Huan Jen-cej, wiceprzewodniczący ogólnochińskiego Komitetu Politycznej Rady Konsultatywnej Czen Szu-tun i inni przedstawiciele Centralnego Rządu Ludowego. Wieczorem premier Czu En-lai wydał bankiet na cześć Panczen-lamy i towarzyszących mu osób. W przemówieniu wygłoszonym na bankiecie Panczen-lama podkreślił, że przybył do Pekinu, aby wyraził szacunek wielkiemu wodzowi wszystkich zamieszkujących Chin narodowości — przewodniczącemu Mao Tse-tungowi. Tybet — oświadczył Panczen-lama — jest nieodłączną częścią terytorium Chin, narodu zaś tybetańskiego nie można oddzielić od narodu chińskiego.

Mistrzowie Sportu Polski Ludowej

WARSZAWA (PAP). — Z okazji 1 Maja Prezydium GKKF przyznało tytuły Mistrzów Sportu. Tytuł Mistrza Sportu otrzymali: Cichoński, Baran, Liezbinski, (Liga Lotnicza), Chronik (L. L.), Gąsienica - Ciaptak, Krzeptowski - Daniel Józef, Grocholska, Tajner, Płonka, Csorich, Maciejko, Suszczyk, Grac, Brzozowski, Wieceorek, Anioła, Dobrowolski, Procel. Oprócz tego przyznano szereg dyplomów uznania i nagród pieniężnych

J. KOWALEWSKI

Wystawa w Ośrodku Szkolenia Partyjnego

W dniu 1 Maja w Ośrodku Szkolenia Partyjnego Komitetu Miejskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, otwarta zostanie wystawa na temat: „Historia ruchu robotniczego w Polsce”.

Wstęp na wystawę bezpłatny dla wszystkich.

Wystawa gazetki w świetlicy TPPR

W dniu 5 maja nastąpi otwarcie wystawy gazetki ściennych Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Tematyka gazetki poświęcona będzie 6 rocznicy układu o wzajemnej pomocy i współpracy między Polską a Związkiem Radzieckim. Wszystkie niemal koła TPPR z Tomaszowa zgłosiły już swój udział w wystawie. Wystawę gazetki będzie można oglądać codziennie w świetlicy TPPR (Plac Kościuszki 1).

(ch)

Biurokracizm w Wydziale Handlu

W dniu 16 bm. przedszkole Towarzystwa Przyjaźni Dzieci wysłało do Wydziału Handlu Prezydium MRN pismo z prośbą o wydanie zlecenia na kupno węgla w Centrali Zbytu Węgla. W dniu 17 bm. jeden z pracowników przedszkola zgłosił się po odbiór wymienionego zlecenia. Powiedziano mu, że zlecenie nie jest jeszcze wypisane i kazano zgłosić się dnia następnego. Pracownik przedszkola przyszedł znowu w dniu 18 kwietnia, ale zlecenia nie otrzymał, ponieważ referent, załatwiający te sprawy, wyjechał. I znowu przelożono termin na dzień następny.

Na skutek interwencji telefo-

KRONIKA TOMASZOWA

Przygotowania do Święta 1-Majowego

Miasto nasze przygotowuje się do obchodu 1 Maja niezwykle uroczystie. W zakładach pracy panuje zapał i ożywienie. Wre robotniczej, dekoruje się budynki fabryki i instytucji. Robotnicy Tomaszów pragnie wystąpić godnie w dniu Święta Pracy.

ROBOTNICZE MZPW PEŁNIA WARTY POKOJU.

W Mazowieckich Zakładach Przemysłu Wełnianego robotnicy oddziału tkalni w hali młodzieżowej, dekorują się budynki fabryki i instytucji. Robotnicy Tomaszów pragnie wystąpić godnie w dniu Święta Pracy.

Warsztaty pracy udekorowane zostały chorągiewkami, a wśród pełniących Warty panuje oświeceniowy nastrój. Wszystkie starają się

pracować szybciej, lepiej i oszczędniej, by przysporzyć państwu jak najwięcej oszczędności. Członkinie ZMP pełnią Warty w strojach organizacyjnych.

MŁODZIEŻ ZMP

Młodzież ZMP-owska z tomaszowskich zakładów pracy z entuzjazmem realizuje swe zobowiązania 1-Majowe, oszczędzając dla gospodarki narodowej poważne sumy.

W Narodowym Banku Polskim młodzieżowa Brygada, która powstała w bieżącym miesiącu, dla uczczenia 1 Maja od dnia 3 kwietnia bardzo sprawnie wykonuje swą pracę przy obsłudze rachunków osobowych (żyro).

4866 zł. oszczędności przysporzyli ZMP-owcy Tomaszowskiej Fabryki Filców Technicznych, wykonując swe zobowiązania w około 90 proc.

Członkowie brygad młodzieżowych tkalni I i II w Tomaszowskich Zakładach Przemysłu Wełnianego podnieśli o 2 proc. wykonanie bazy akordowej.

Podobne zobowiązanie realizuje zespół Janiny Góreckiej z ZTPW im. Nowotki, a w Mazowieckich Zakładach Przemysłu Wełnianego zespół Kozłowski przekracza wykonanie bazy akordowej o 5 proc. Członkinie ZMP ze spółdzielni pracy „Jutrzenka” realizują swe zobowiązanie, przekroczenia o 2 proc. miesięcznego planu produkcji.

Wykonując te zobowiązania i przysparzając oszczędności gospodarce narodowej, młodzież ZMP z Tomaszowa czci dzień 1 Maja i wita go zwiększonym wysiłkiem produkcyjnym. Młodzież wykonuje swe zobowiązania odcinkowo, wiedząc, że to — wszystko — czyni dla swej ojczyzny, dla ustroju spracowanego.

Czy jesteś członkiem TPPR?

W ZPW im. Nowotki została otwarta świetlica

Za kilka dni zostanie oddana do użytku nowa świetlica przy ZTPW im. Nowotki.

Dzięki zainteresowaniu podstawowej organizacji partyjnej i dyktacji zakładowej, bezpośrednio udziałowi w remoncie lokalu robotników, a w szczególności stolarzy i elektryków, zakłady otrzymały nową placówkę kulturalną.

nicznej kierownictwa przedszkola TPD, Wydział Handlu obiecał wydać zlecenie w dniu 20 kwietnia o godz. 8 rano. Pracownik przedszkola dobrze mu już znaną drogą pośpieszył do Wydziału Handlu i rzeczywiście, zlecenie było już gotowe, lecz... brak było na nim podpisu kierownika wydziału. — Proszę się zgłosić przed południem — oświadczone przedstawicielowi przedszkola. Przed południem jednak podpisu też nie było.

Wydaje nam się, że takie traktowanie sprawy w Wydziale Handlu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej nie powinno mieć miejsca.

Młodzież pabianicka zrealizowała zobowiązania

Na kilka dni przed terminem uczniowie Szkoły Podstawowej dla Dorosłych Nr 1 w ramach Czynu 1-Majowego uporządkowali teren szkoły, skopali ogród i posadzili kwiaty.

Podobne zobowiązanie zrealizowali również uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 1.

Hufce męski i żeński „Służba Polsce” z Zakładów Przemysłu Chemicznego wykonały również przed terminem zobowiązania 1-Majowe, przepracowując ponad 400 godzin przy porządkowaniu terenu fabrycznego.

Z. Kędzierski.

Wystawa plastyków amatorów

Staraniem Referatu Kultury przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, w ubiegłą niedzielę otwarta została wystawa prac plastyków-amatorów z terenu Pabianic. Wystawa czynna jest cały dzień w Muzeum przy Placu Obrońców Stalingradu 7.

Uroczysta akademія 1-Majowa w ZPB

W pięknie udekorowanej portretami przywódców klasy robotniczej, przodowników pracy, emblematami pokoju — białymi gołębiami na tle czerwieni, sali teatralnej Pabianickich ZPB odbyła się w dniu 27 bm. uroczysta akademія, poświęcona uczczeniu święta międzynarodowego proletariatu. Za stołem prezydyjnym zasiadli przedstawiciele partii, MRN, organizacji społecznych oraz przewodnicy pracy Pabianickich ZPB, tow. Kubiak i ob. Górski.

Referat okolicznościowy wygłosił I sekretarz komitetu zakładowego PZPR — tow. Pawłowski. Tow. Pawłowski omówił znaczenie Święta 1-Majowego, oraz realizację podjętych i wykonanych przed terminem przez załogę Pabianickich ZPB zobowiązań 1-Majowych. Jak

KRONIKA PABIANIC

Poprawa warunków bytowych ludzi pracy — tematem obrad MRN

Przed kilku dniami odbyła się w Pabianicach IV sesja Miejskiej Rady Narodowej, pod przewodnictwem tow. B. Piotrowskiego. Na wstępie tow. Piechota wygłosił referat, omawiający znaczenie Święta Pracy.

Zgodnie z porządkiem dziennym, przewodnicząca Prezydium MRN, tow. Sulejowa, złożyła sprawozdanie z działalności Prezydium MRN za I kwartał bieżącego roku. W okresie tym skierowano wysiłki szczególnie w kierunku poprawy warunków bytowych świata pracy.

W Pabianicach, mieście fabrycznym, gdzie warunki mieszkaniowe pozostawiają wiele do życzenia, należało przede wszystkim przeprowadzić konieczne remonty budynków mieszkalnych. Na 35 bu-

dynków mieszkalnych, w których zaplanowano remonty kapitalne, wyremontowano 39, ponadto umożliwiono robotnikom indywidualny zakup materiałów na remonty, nie wymagające większych nakładów. Celem podniesienia stanu sanitarno-higienicznego miasta, przystąpiono do zorganizowania Zakładu Oczyszczania Miasta.

Wydział Zdrowia Prezydium MRN napotyka na poważne trudności lokalowe, co uniemożliwia rozmieszczenie poradni i przychodni lekarskich, odczuwa się również brak wykwalifikowanych pielęgniarek. Poważnym osiągnięciem Wydziału Zdrowia, jest utworzenie w szpitalu im. dra Koneckiego oddziału pediatrycznego o 30 łóżkach.

Wydział Pracy i Pomocy Społecznej skontrolował 59 zakładów pracy, gdzie sprawdzono jak przebiega realizacja urządzeń bezpieczeństwa i higieny pracy. Stwierdzono, że nie we wszystkich zakładach kierownictwo przestrzega przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. W rezultacie zaniedbań na tym odcinku, nakładane są grzywny. Znaczącym osiągnięciem Wydziału Pracy i Pomocy Społecznej jest zapewnienie dobrych warunków 76 pensjonariuszom Domu Opieki dla Dorosłych. Ponadto, 64 podopiecznych otrzymało pomoc materialną oraz 38 — pomoc lekarską.

Do osiągnięć Referatu Rolnictwa MRN należy zorganizowanie punktu sprzedaży środków chemicznych do walki ze szkodnikami drzew i krzewów oraz pełne zaangażowanie rolników, włączy-

wiedliwości społecznej, o który długo walczyli jej ojcowie.

W ŚWIETLICY TFFT

Zespoły świetlicowe Tomaszowskiej Fabryki Filców Technicznych przygotowywały się już od kilkunastu dni do obchodu dnia 1 Maja. Udekorowany został teren fabryczny, a na gmachu urzędowym dekorację świetlną z dużym napisem „1 Maj”.

Sekcja chóralna przygotowała pieśni masowe. Nie pozostał w tyle i zespół recytatorski, który wystąpi w dniu 1 Maja ze swoim programem. W pracach świetlicy pomagali w okresie przed 1 Maja dzieci — córki i synowie robotników TFFT.

29-osobowy zespół dramatyczny-chóralski postanowił dla uczczenia dnia 1 Maja wyjechać do wsi Luszczyń z barwnym programem artystycznym, pragnąc w ten sposób zacieśnić więzy przyjaźni między miastem a wsią.

Wybory do zarządu Zw. Zaw. Prac. Finansowych

W Tomaszowie odbyło się walne zebranie członków Związku Zawodowego Pracowników Finansowych. Sprawozdanie z działalności związku przedstawił przewodniczący, tow. Kacprzyk.

Jak wynika ze sprawozdania, członkowie związku na ogół dobrze wywiązali się ze swych zadań. Wskazano na osiągnięcia w zakresie przygotowywania nowych kadr pracowników finansowych.

Niedociągnięciem w pracy związku było zaniedbanie ruchu współzawodniczą pracy. Nie zwracano również dostatecznej uwagi na racjonalizatorstwo i nowatorstwo, które w tej dziedzinie pracy mogą przynieść poważne wyniki. Zaniedbanie tych ważnych momentów spowodowało, że racjonalizatorstwo wśród pracowników finansowych przejawiało się tylko w sporadycznych wypadkach, nie dając osiągnięć w szerszym zakresie.

Związek Zawodowy Pracowników Finansowych w ostatnim okresie swojej działalności nie wykazał zupełnie zainteresowania odcinkiem kulturalno-oświatowym, toteż niewiele by można powiedzieć o osiągnięciach świetlic w instytucjach.

Poważnym niedociągnięciem pracy zarządu związku było niedopiętność kontroli kół. Niedociągnięcia w pracy zarządu polegały na niedocenianiu kolektywnej pracy. Pracowały

Nowe normy w TFFT

Akcja przeprowadzania rewizji norm i akordowania prac, rozpoczęła się w Tomaszowskiej Fabryce Filców Technicznych w styczniu bieżącego roku. Nowe normy zostały już opracowane w oddziale wykończalni, przy pęczkowaniu sztuk wełnianych i bawełnianych oraz przy przegładaniu sztuk. U obrabiarek przeprowadzono rewizję norm na filcach „eternitach”.

W oddziale tkalni zrewidowano normy prac cewiarek maszynowych i ręcznych, skręciarek maszynowych i jednocześnie zakordowano niektóre prace, między innymi przekręcający osnowy, którzy do tej pory pracowali na dniówkę. Rewizję norm przeprowadzono także w wykończalni mokrej i w wykończalni suchej.

Wszystkie te prace przeprowadzone zostały na podstawie pilnej obserwacji w okresie trzech miesięcy. Normy zostały podpisane przez Komisję Norm oraz przesłane do zatwierdzenia.

Rewizję norm przeprowadza się obecnie w oddziale tkalni, a w najbliższym czasie planuje się to samo w oddziale przędzalni i zgrzeblarni.

Rada zakładowa wraz z podstawową organizacją partyjną poprowadzą obecnie w zakładzie popularyzację nowych metod pracy, rozpowszechniając między innymi metodę inż. Kowalewa.

Wśród załogi Tomaszowskiej Fabryki Filców Technicznych rewizja starych i wprowadzenie nowych norm przyjęte zostały z uznaniem.

Letni lokal Gospody Nr 2

W Gospodzie Ludowej Nr 2 trwają przygotowania do otwarcia letniego lokalu. Szybko posuwa się naprzód prace remontowe. Letni lokal trzeba jeszcze tylko odmalować i udekorować.

Otwarcie nastąpi około 15 maja. W każdą sobotę i niedzielę odbywać się tu będą wieczorki taneczne.

W skład nowo wybranego zarządu Związku Zawodowego Pracowników Finansowych weszli: Romuald Bochniak — jako przewodniczący, Kazimierz Roszkowski — jako zastępca przewodniczącego, Czesław Hincz — jako sekretarz, Władysław Fojcik — jako skarbnik. Ponadto dokonano wyboru komisji rewizyjnej i delegatów na konferencję okręgową.

Walne zebranie Związku Zawodowego Pracowników Finansowych w Tomaszowie powzięło jednomyślnie rezolucję, w której czytamy między innymi: „Pracownicy pionu finansowego wyleżą wszystkie siły, aby w Narodowym Plebiscyście Pokoju nie zabrakło ani jednego obywatela, któremu sprawa pokoju i szczęścia ludzkości leży na sercu. W tym celu pracownicy Wydziału Finansowego PZUW, Narodowego Banku Polskiego i Banku Rolnego, gromadnie wezmą udział w zbieraniu podpisów pod Apielem Światowej Rady Pokoju.

Potepiamy podżegaczy imperialistycznych, którzy zaopatrują w broń byłych hitlerowców, faszystów japońskich i innych, mając na celu rozpretanie nowej pozoji wojennej. Pod kierownictwem Związku Radzieckiego i Chorażego Pokoju towarzysza Stalina, pokrzyżujemy zbrodnicze plany imperialistów”.

Właściwym rozwiązaniem sprawy akcji wrocławskiej świętecznych mówił tow. Froschel, wskazując na możliwości wykorzystania funduszy na ten cel. Podsumowaniem dyskusji dokonał przedstawiciel ORZZ, tow. Żebrowski.



Przedownica pracy Pabianickich Zakładów Przemysłu Bawełnianego ob. Zofia Witusik z przędzalni I wykonuje swą bazę akordową w 125 proc.

Budowa stadionu sportowego

Mysł o budowie nowoczesnego, obszernego i dostatecznie wyposażonego stadionu sportowego nie jest nowa, gdyż już w roku 1948 utworzony został pierwszy Miejski Komitet Budowy Stadionu. Niestety — nie doprowadził on do końca, nie stworzył nawet realnych podstaw dla dokonania tej inwestycji w mieście.

W roku bieżącym zagadnienie budowy stadionu stało się ponownie punktem centralnym wszystkich poczynnych miejscowych sportowców, a jednocześnie budowa wkroczyła na nowe, realne tory. Prace przy budowie stadionu zostały zapoczątkowane już w roku ubiegłym, a obecnie są poważnie zaawansowane. Zreorganizowany Komitet Budowy Stadionu, przystąpił do swych zadań z pełną energią i w okresie stosunkowo krótkim, może już wykazać się bardzo poważnymi osiągnięciami.

Godnym uwagi jest fakt, że budowa stadionu zainteresował się Miejski Komitet PZPR, a pierwszy sekretarz Komitetu Miejskiego nie tylko bierze udział w zebraniach Komitetu Budowy Stadionu, lecz radą, doświadczeniem i gorącym poparciem, przyczynia się w poważnym stopniu do wytworzenia Kom-

itetowi Budowy właściwej linii postępowania.

W tych warunkach prace na stadionie posuwają się rażno naprzód i rokują jak najlepsze nadzieje na przyszłość. Komitet Budowy Stadionu powołał na ostatnim swym zebraniu decyzję, ażeby wszystkie prace ziemne przy głównym boisku piłki nożnej zostały do dnia 22 lipca wykonane w 80 proc.

Do prac ziemnych zgłaszają się bardzo chętnie ochotnicy, przyczyniając się w ten sposób do przyspieszenia ukończenia budowy. Komitet Budowy ujął też ochotniczą pracę w ramy organizacyjne. Wszyscy zgłaszający się zbierani są w grupy i podejmują pracę w oznaczonych dniach.

Jako pierwsza zgłosiła się do pra-

cy przy budowie stadionu Szkoła Przemysłowa PZPB, ofiarowując 210 roboczo-dni. SP zgłosiło ogólnie 4.500 junako-dni, a II Jędenastolatka TPD zadeklarowała 400 junako-dni. Niewątpliwie, za tym przykładem pójdą dalsze zastępy młodzieży, zgłaszając się do prac przy budowie stadionu poprzez szkoły i organizację młodzieżową. Za przykładem młodzieży zaś niewątpliwie podoją dorośli.

W ten sposób, wspólnymi siłami całego społeczeństwa doprowadzone zostanie do końca, jedno z najpilniejszych zadań naszego miasta w zakresie kultury fizycznej, stwarzając naszej młodzieży doskonałe warunki podniesienia sprawności fizycznej i zdrowia.

F. S.

Przygotowania do Plebiscytu Pokoju

Miejski Komitet Obrońców Pokoju zawiadamia wszystkich aktywistów ruchu obrony pokoju że dnia 2 maja br. o godz. 17 w lokalu MKOP przy ul. Armii Czerwonej 20, I piętro, odbędzie się zebranie, którego celem jest wytyczenie zadań obrońców pokoju w

akcji przygotowawczej do Narodowego Plebiscytu Pokoju. Związki zawodowe, rady zakładowe, ZMP, Liga Kobiet i inne organizacje masowe winny wydelegować do tej pracy stałych przedstawicieli, którzy wezmą udział w zebraniu aktywny Miejskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

W promieniach wiosennego słońca

W ośniewającym blasku promieni słonecznych nad ulicami naszego miasta powiewają tysiące flag czerwonych, biało-czerwonych i niebieskich proporców. Przykuwają wzrok olbrzymie transparenty. Okna wystawowe mienia się barwami pomysłowych dekoracji. Wszędzie widnieją hasła „1 Maj — to święto ludzi pracy”.

Gmachy instytucji oraz fabryk przybrały już odświętną szatę. Białe gołębie na tle okazałych draperii symbolizują wolę narodu polskiego, wolę utrwalenia pokoju.

W dniu wolnym od pracy tłumy mieszkańców Łodzi wyległy na ulice, aby podczas niedzielnej przechadzki obejrzeć udekorowane już gmachy i witryny sklepowe, podziwiać prace strażaków, montujących dekoracje na budynkach fabrycznych oraz gmachach reprezentacyjnych miasta. Wiosna jest w pełni. Słońce przypieka, drzewa pokrywa świeża, soczysta zieleń. Nastroj odświętny, przedwiosenny.

Ulice rozbrzmiewają muzyką, nadawaną przez megafony. Między spieszącymi tu i tam miłą czerwony krawat ZMP-owców lub czerwona kokardka, przypięta do ubrania robotnika.

do pracy, zamiatając całą jego powierzchnię i zalewając betonem szparę między ułożonymi płytami. Roboty idzie sprawnie. Wydażność pracy doskonała.

Założa Miejskiego Przedsiębiorstwa Drogowego postanowiła wykonać przebudowę Placu Zwycięstwa na dzień 1 Maja i przyrzeczenia dotrzymała. Te ofiarność załogi komentują grupki przechodniów, przyglądających się ostatniej fazie roboty. „Ale wzięli tempo” — „bo też i pracowali dzień i noc” — dodaje ktoś z boku. Młody mężczyzna odświętnie ubrany, dorzuca: — Niechby ci z „Bibisi” zobaczyli, jak się u nas pracuje. To już nie „amerykańskie”, ale „polskie” tempo roboty!

Dumna jest ze swego sukcesu załoga MPD, dumna jest z ich pracy robotnicza Łódź.

W Młodzieżowym Domu Kultury w Łodzi orkiestra kończy próby do akademii 1-Majowych, w których będą brały udział zespoły z Młodzieżowego Domu Kultury.

Na dachu ob. Horodecki zreprezentuje wielkie flagi, które mają zdobić gmach MDK. — Uważaj, bo spadnie — woła ob. Grabarczyk. — A ty szybciej układaj litery. Jest wiele śmiechu i radości. Szybko i sprawnie ob. ob. Kloss i Grabarczyk układają litery. Utworzą one tekst kilku historycznych wypowiedzi Iw. Stalina o pokoju.

Na ul. Łąkowej drzewa zielenią się delikatną koronką młodych liści. Czerwienią odbijają się transparenty i dekoracje 1-Majowe na budynkach fabrycznych — Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Dąbrowskiego, Ulica tchnie radością o-

chota. Fabryka rozbrzmiewa dziś nie tylko łoskotem maszyn — daleko niesie wiosenny wiatr melodie, nadawane przez fabryczny radiowęzeł. Widać, że zbliża się święto, radosne, majowe święto ludzi pracy. Płyną melodie pieśni rewolucyjnych, pieśni ludowe i młodzieżowe, melodie pieśni bratnich narodów wielkiego Związku Radzieckiego. A w przerwach między jedną płytą a drugą, speaker fabrycznego radiowęzła ogłasza komunikaty o wykonanych zobowiązaniach 1-Majowych, o programie uroczystości Święta Pracy. Fabryka żyje nadchodzącym świętem.

— Wszyscy pracujemy obojętnie, aby święto nasze wypadło jak najbardziej imponująco — mówi ob. Mateusz Krzyżanowski, zatrudniony przy dekorowaniu Placu Wolności, gdzie ustawia się 30-metrowy maszt. Zostanie umieszczona na nim z 4 stron

słowo „Pokój” oraz portrety przywódców klasy robotniczej. Na szczycie powiewać będzie czerwona flaga. — Każdy pragnie dać swój wkład do Czynu 1-Majowego — oświadcza z uśmiechem Stanisław Moskwa, motorniczy tramwaju Nr. 63. — Naszym wkładem będzie wzorowe spełnienie służby w godzinach rannych w dniu 1 Maja, aby manifestanci na czas mogli dojechać do miejsc swej zbiórki.

W promieniach słońca na tle białej nieba jaskrawo odcina się czerwień majestatycznie powiewających flag. „Przykład ZSRR, Przyjaźń ZSRR, Pomoc ZSRR — oto podstawy naszych zwycięstw” widnieją olbrzymi napis na udekorowanej czerwieńmi fasadzie kilkupiętrowego budynku ZPB im. Dzierżyńskiego. Uwagę licznych przechodniów zwraca umieszczona pod napisem duża makieta tras W-Z w Warszawie.

Na ulicach panuje już nastrój odświętny. Tłumy spacerują ulicą Piotrkowską, na Placu Reymonta, na ul. Rzgowskiej, a liczne grupki zatrzymują się przed estetycznie i pomysłowo udekorowanymi wystawami sklepów, budynkami fabryk i instytucji.



Przechodnie kierują ciekawym wzrokiem na pięknie przyozdobiony fronton gmachu Zarządu Łódzkiego Związku Młodzieży Polskiej. Las czerwonych chorągiewek, nad tym znak ZMP, a niżej, na tle czerwieni — ogromny obraz, przedstawiający młodzież świata w walce o pokój.

Grupa 6 uczniów z zapalem pracuje przy ostatnich przygotowaniach dekoracji 1-Majowych internatu Państwowej Szkoły Techniczno-Przemysłowej.

— Pragniemy, aby nasz internat został najpiękniej przystrojony — z uśmiechem mówi Antoni Sierocki. — Musimy tak pracować, abyśmy mogli tego dopiąć.

Z dużą widnieć wielka makieta radiostacji z nazwą „Pokój” — to dekoratorzy Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Róży Luksemburg tak pomysłowo udekorowali fronton budynku. Radiostacja ta wczorajem jest reżisierem oświetlenia i przyciąga wzrok wszystkich przechodniów.

W dzielnicy południowej miasta straż pożarna kończy dekorowanie zakładów pracy.

Z głosników rozlega się głos — „Zobowiązania wykonał się z nadwyżką. Budujemy Polskę coraz silniejszą, coraz bogatszą”.

Na jednym z domów mieszkalnych przy ul. Stalina chłopcy, wspawiwszy się na wysoką żelazną bramę umocowaną tu sztapandą.

Brama tkalni żakardowej im. Stalina przetrwała wiele okresów walk klasy robotniczej Łodzi. Dziś opasana jest transparentem i hasłem „Imię Stalina wiąże się nierozdzielnie z dwukrotnym wyzwoleniem narodu polskiego”.

Zatknięty wysoko sztandar łopocze zwycięsko.

— „Inaczej to było kilkanaście lat temu przed 1 Maja” — wspomina ob. Kubiak, tkacz z ZPB im. Dzierżyńskiego. — Pracowałem wówczas w „Sztajnera”, a do obchodu naszego święta, to musieliśmy przygotowywać się w wielkiej tajemnicy, aby o tym nie dowiedział się fabrykant, czy majster. Za udział w pochodzie groziło wydalenie z pracy i... bezrobocie. Mimo tego corocznie w dniu 1 Maja rzucaliśmy pracę i braliśmy udział w pochodzie. Te czasy minęły bezpowrotnie — dorzucą z ulgą ob. Kubiak. Dzisiaj to sobie siedzę wygodnie w parku, na który przed wojną przez 8 lat spoglądałem tylko przez okna fabryki. Wówczas wstęp był tu surowo wzbroniony, bo przecież park stanowił własność fabrykanta. A dzisiaj, popatrzcie, ile tu ludzi odpoczywa sobie na świeżym powietrzu, i raduje oczy wiosenną zielenią.

Robotnicy, którzy w roku 1861 rozbijali maszyny w tkalni scheiblerowskiej na Kweli, nie rozumieli jeszcze, że wrogiem ich jest nie warsztat mechaniczny, lecz jego właściciel. Był to życiowy bunt, odruch rozpacz, podobny w swym działaniu do wezbranej rzeki, która niszczy na swojej drodze to, co łatwiej poddaje się zniszczeniu. Nikt jeszcze wtedy nie zastanawiał się nad znaczeniem masy robotniczej jako aktywnej siły społecznej. Dopiero pod koniec lat siedemdziesiątych powstają w Łodzi pierwsze kółka robotnicze.

Są jeszcze niebezpieczne i nie wychodzą z podziemia, ale datę początek powolnej, lecz wytrwałej pracy nad uświadomieniem klasowym robotnika. Dwukrotny pogrom „Proletariatu” dziesiątkuje je i głębiej zapędza w podziemie. W roku pierwszego obchodu święta robotniczego Łódź milczy. Dopiero rok 1891 podnosi pierwsze głosy protestu. Wyrazem ich były zajęcia na terenie fabryki Poznańskiego, które przyniosły robotnikom pewne, nieznaczne zyski, podwyżki płac i zmiany na lepsze w traktowaniu ich samych i ich pracy. Okazało się, że polepszenia warunków pracy i bytu nie należało wyczekiwać pokornie, lecz żądać. Lekeja ta była najlepszą propagandą, trafiającą do przekonania każdego tkaczowi, każdej prządce, a nawet każdemu nieletniemu robotnikowi, który — w przepisowych dla „nieletnich” — przerwach pracy zabawiał się w kacie hali fabrycznej grą w orla i reszkę.

W tym samym 1891 r. przyjechał do Łodzi Julian Marchlewski i stanął do pracy w charakterze majstra w fabryce Poznańskiego. Fabryka Poznańskiego była prowadzona niedbale, wyposażona najgorzej.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

IV Międzynarodowy Wyścig Pokoju Dzisiaj rozpoczynają walkę na trasie Praga — Warszawa czołowi kolarze dwunastu państw europejskich

Dzisiaj rozpoczyna się w Pradze IV Międzynarodowy Wyścig Pokoju „Rudeho Prava” i „Trybuny Ludu”, noszący dumną nazwę Wyścigu Pokoju.

Impreza ta, będąca największą imprezą kolarską Europy — jak oświadczyli w 1949 roku kolarze francuscy, reprezentujący robotniczy sport francuski (FSGT) — posiada cechy niespotykane w żadnym z wielkich wyścigów kolarskich państw kapitalistycznych. Wyścig „Rudeho Prava” i „Trybuny Ludu” nie goni za sensacją, nie jest jednym z źródeł wysokich zarobków menażerów i fabrykantów rowerowych, a jest przede wszystkim wspaniałą manifestacją wielkiej siły i przebiegłości sportu krajów demokracji ludowej.

Dzisiaj na starcie w Pradze staje do walki 12 zespołów, a mianowicie: Czechosłowacji, Polski, Węgier, Rumunii, N.R.D., Włoch, Francji, (FSGT), Polonii Francuskiej, Bułgarii, Finlandii, Triestu i Danii.

Skład naszej ekipy jest już wszystkim znany. Naszych barw państwowych bronią w tym roku: Wójcik, Wrzesiński, Klubiński, Hadasik, Pietraszewski i Kapiak. Czechosłowacy wystawiają: Veselý, Ruzičkę, Svobodu, Szrameka, Knezouřka i Perica.

Przejdźmy teraz do innych drużyn. W drużynie Węgier jadą: Oetwos, Vida, Sere, Kertes, Kis-Dala i Kiss. Z drużyny rumuńskiej w pierwszym rzędzie wymienić należy doskonałego Niculescu, Norhadiana i Sandru.

W Wyścigu Pokoju startuje w tym roku po raz drugi drużyna Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która, jako reprezentacja sportowa postępowych sił narodu niemieckiego, wszyscy uczestnicy wyścigu witają ze szczerą sympatią. Skład ekipy NRD wygląda następująco: Fensl, Bolte, Weber (Chemnitz), Gleining (Berlin), Meister (Lipsk), Winter (Mitelswalde), Gaede (Magdeburg) i Trefflich (Weimar).

Z powyższego zespołu w zeszo-

rocznym wyścigu brał udział tylko dwóch kolarzy: Meister i Gaede.

Z robotniczej ekipy Włoch żaden z jej uczestników nie startował jeszcze na naszych szosach. Gori, Grimaldi, Cuppkov, Bovina, Tomazzani i Paradini są nam więc zupełnie nieznani.

Polska ekipa z Francji przybyła do Pragi w składzie niekompletnym. Przyjechało tylko 5 kolarzy, a mianowicie: bracia Klubiński, Bronisław i Feliks, Gnoiński, Górzycy i Wesolý.



W reprezentacji FSGT startują w tym roku zupełnie nowi kolarze, a mianowicie: Calliot (Paryż), Dienne-gard (Rouen), Hocart (Lille), La brue (Paryż), Meunier (Dijon) i Pierre (Mansylia).

Barw Bułgarii bronić będą: Dimow, Peskow, Konstantinow, Dinew, Tristew i Iwanow. Bułgarzy w tym roku są o wiele lepiej przygotowani do wyścigu i według przepowiedni niektórych znawców kolarstwa w tym roku mogą odegrać w nim, obok Rumunów, poważną rolę.

Wśród kolarzy TUL (robotniczego sportu Finlandii) znajdują się 4 zawodników, którzy już brali udział w poprzednich Wyścigach Po-

koju. Są nimi: Makila, Kasslin, Pun-kinen i Niemi. Po raz pierwszy zaś startują: 26-letni robotnik z Helsinek — Arenius oraz 24-letni robotnik, również z Helsinek — Kaenaho.

Kierownik drużyny fińskiej, Paavo Aitta, po przyjeździe do Pragi oświadczył:

— Uważamy Wyścig Praga — Warszawa za wielką pokojową manifestację sportowców, którzy dążą do obrony światowego pokoju. Nie mamy ambicji odegrania w wyścigu decydującej roli, ale chcemy, ażeby nasz udział w nim przyczynił się do wzmożenia przyjaźni wszystkich miłujących pokój sportowców.

Ostatnimi zespołami, jakie zgłosiły się do wyścigu, są drużyny Triestu i Danii. W barwach Triestu jadą: Zanolla, Donadel, Sotti, Spinelli, Rebuli i Borzon. W zeszo-

„Włókniarz” - „Górnik” (Wałbrzych) 3:2 (2:0)

Towarzyskie spotkanie piłkarskie pomiędzy „Włókniarzem” a drugoligowym „Górnikiem” z Wałbrzycha zakończyło się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 3:2 (2:0).

Łodzianie wystąpili z nową linią ataku: Hogendorf, Bomba (były zawodnik miejscowej Spójni), Koźmiński, Gustowski oraz Zygmunek. Najlepiej spisał się wczoraj Zygmunek, dużo życia wniósł Bomba, idąc odważnie na piłkę. Koźmiński popiełnił, jak zwykle, kilka błędów.

Gra stała na średnim poziomie i do ciekawych nie należała. Prowadzenie dla łodzian uzyskał Gustowski w 27 minucie. W 30 min. Zygmunek strzelił ładną bramkę z voleya. Po zmianie stron zamiast Hogendorfa grał Paces, a Millera zastąpił Bassi. W 11 minucie rzut karny za faul Barana wykorzystał Sloty. W 35 minucie padła samobieżna bramka dla gości. Winowajcą jej był Małecki. Końcowy wynik meczu ustalił Ignaczak, zdobywając dla „Górnika” drugą bramkę. Sędziował ob. Andrzejak. Widzów około 5 tysięcy.

Klasa wojewódzka

Wojewódzka klasa piłkarska zakończyła pierwszą kolejkę spotkań. W grupie miejskiej uzyskano następujące wyniki:

„Budowlani” po dobrej grze rozegrali się gładko ze „Spójnią” 4:0 (2:0). Bramki strzelili: Urbaniski 2 oraz Mirowski i Ciach po 1. Sędzia Pogodziński.

„Widzew” i B zasilony jedynie Koperą i po przewzie Różyckim wygrał z „Gwardią” 3:0 (1:0). Bramki zdobyli: Fornalczyk 2 i Doryń. Sędziował Stepien.

„Włókniarz” i B zasilony Styrczyńskim, pokonał „Ogniwo” 3:2 (1:2). Bramki uzyskali dla włókniarzy: Kozłowski 2 i Stańkowski, a dla pokonanych Kluka i Szydłusz.

„Ognisko” uległo „Kolejarzowi” 1:2 (1:2).

Wśród turkoczących warsztatów wyrósł tużin piwiarń, w których poważna cisza przerywały z rozwągą padające: „Kelner, bitte noch ein Bier”, lub po prostu: „Bitte ein Bier”. Ale już wówczas czeladnik i prządka w warsztacie, a dziewczyna do posług w domu rekrutowali się z okolicznych wsi, zrujnowanych pod rządami panów obszarńników. Uciekający ze wsi do maszyn chłop stanowią tanią siłę roboczą. Uwłaszczenie, zamieniwszy jarmzo pańszczyzny na jarmzo niewoli ekonomicznej, wyrzuciło na rynek pracy, nowe rzesze robotników, łatwo godzących się na każde warunki. Robotnik ten, traktowany na równi ze zwierzętami domowymi, przeżywał jeszcze okres patriarchalnego niewolnictwa. Taniłość siły roboczej stanowiła trzecią przyczynę szybkiego wzrostu przemysłu łódzkiego.

W roku 1850 zniesiona została granica celna między Królestwem a Rosją. Przed młodym przemysłem łódzkim otworzyły się szerokie możliwości zbytu jego wyrobów. Odtąd rośnie on jak ciasto na drożdżach, w kuchni najstarszego cukiernika Łodzi, taty Sellina. Obraz spokojnego życia mieszczańskiego, z jego groteskowymi postaciami majstrów ubranych w kracaste kamizelki i białe skarpetki, z sielankowymi wnętrzami rodzinnych domków, zaczyna się zmieniać pod naporem wewnętrznych procesów związanych z wybuchającym rozwojem kapitalizmu.

Pionierem wielkiego przemysłu w Łodzi stał się Karol Scheibler. Był to przedsiębiorca o ogromnych aspiracjach, który pierwszy dźwignął łódzki przemysł bawełniany na poziom produkcji kapitalistycznej. Całą Łódź miał wtedy w jednej kieszeni swej aksamietnej kamizelki, którą wywiozł z rodzinnej Nadrenii. Ręka jego sięgnęła aż po rynki południowej Rosji, Turkiestanu, Mongolii, Władywostoku i Chin. O bogactwach scheiblerowskich opowiadano legendy. W roku 1881, kiedy to podczas obchodu jednej ze swoich fabryk nagle zmarł na zwojach materialów, był naczelnym dyrektorem towarzystwa akcyjnego z kapitałem zakładowym 9 milionów rubli. Za te pieniądze mógłby jeszcze przez sto lat codziennie — a robotił tylko w święta — upijać swych wzorowych strażaków najlep-

LEON GOMOLICKI 3. STRAJK

szym piwem Kulbrachskim, jeżeli przyjąć, że strażak jego mógł wypić na jednym posiedzeniu pięć litrów piwa. Mleko zaś kosztowało sto razy taniej — 9 kopiejek za kwartę warszawską — i było niedostępne dla dzieci robotników. Robotnik pracował na równi z koniem tragarza, odżywiał się zaś jak beznamiętny pies, który za znalezionej w błocie skórkę chleba dostaje od przechodnia szturchańca. Krew i pot, wyciskane z robotników, zamieniały się w kieszeni fabrykanta w złoto, którego wartość on zwiększał w dwójnasób, prowadząc handel i operacje bankowe. Scheiblerowi i innym wyrastającym obok niego karłowatym scheiblerom, nie zależało oczywiście na złym lub dobrym charakterze ich niewolników. Bogatsi wśród nich gotowi byli nawet od czasu do czasu rzucić swoim robotnikom symboliczną ogryzioną kęs z pańskiego stołu. Tak na przykład Karol Scheibler-syn chępił się tym, że jego robotnicy w swoich niedźnych placach są zrównani z robotnikami warszawskimi, a więc inaczej niż robotnicy innych przedsiębiorstw, których właściciele w Łodzi, często pozbawionej dostaw produktów pierwszej potrzeby, wzorowali się na słynnej z wyszoku kapitalistycznego Częstochowie. Najniebezpieczniejszy spośród konkurentów firmy Scheiblera, fabrykant Poznański, znany ze swego sknerstwa i wyszoku, również świadczył „dobrodziejstwa” robotnikom, fundując nową posiadzkę w kościele, choć sam nie był katolikiem. Wyczerpany, wyniszczony robotnik, odżywiający się suchymi kartoflami, pracował po 16 godzin dziennie, toteż często padał ze zmęczenia i głodu. Powodowało to liczne wypadki podczas pracy.

Starcie stawało się coraz bardziej nieuniknione, zwłaszcza, że fabrykant nie doceniał znaczenia nowej siły, którą wielki przemysł powoływał do życia.



Są jeszcze niebezpieczne i nie wychodzą z podziemia, ale datę początek powolnej, lecz wytrwałej pracy nad uświadomieniem klasowym robotnika. Dwukrotny pogrom „Proletariatu” dziesiątkuje je i głębiej zapędza w podziemie. W roku pierwszego obchodu święta robotniczego Łódź milczy. Dopiero rok 1891 podnosi pierwsze głosy protestu. Wyrazem ich były zajęcia na terenie fabryki Poznańskiego, które przyniosły robotnikom pewne, nieznaczne zyski, podwyżki płac i zmiany na lepsze w traktowaniu ich samych i ich pracy. Okazało się, że polepszenia warunków pracy i bytu nie należało wyczekiwać pokornie, lecz żądać. Lekeja ta była najlepszą propagandą, trafiającą do przekonania każdego tkaczowi, każdej prządce, a nawet każdemu nieletniemu robotnikowi, który — w przepisowych dla „nieletnich” — przerwach pracy zabawiał się w kacie hali fabrycznej grą w orla i reszkę.

W tym samym 1891 r. przyjechał do Łodzi Julian Marchlewski i stanął do pracy w charakterze majstra w fabryce Poznańskiego. Fabryka Poznańskiego była prowadzona niedbale, wyposażona najgorzej.